

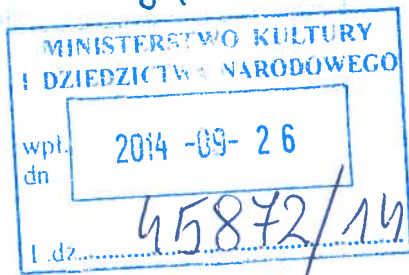
- dep. Kaciński
- kapłański
- a/e
PODSEKRETARZ STANU

Wm
Andrzej Wyrobiec

Warszawa, 25.09.2014

do Wyrobca i wysłany
3.10.2014 W

Sz. P. Andrzej Wyrobiec
Podsekretarz Stanu
MKiDN
ul. Krakowskie Przedmieście 17/19
00-071 Warszawa



Szanowny Panie Ministrze!

W odpowiedzi na zaproszenie (pismo DWIM/1036/14 z 1.09.2014) do konsultacji w sprawie projektu stanowiska Rządu do Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady i Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego „W dążeniu do odnowy konsensusu w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej: Plan działania UE” COM(2014) 392 (dalej: Komunikat) – odnoszącego kwestii egzekwowania praw własności intelektualnej (prawa te dalej jako IPR), pragniemy przedstawić uwagi o charakterze ogólnym, jednak bardzo ważkim z punktu widzenia zrzeszonych w naszym stowarzyszeniu członków.

Stowarzyszenie Wydawców REPROPOL (dalej SW REPROPOL) z nadzieją wita wszelkie inicjatywy Komisji Europejskiej zmierzające do poprawy egzekwowania IPR, tym bardziej, iż zapowiadane dwa lata temu prace nad nowelizacją dyrektywy 2004/48/WE nie zostały podjęte. Warto w tym miejscu zauważyć, iż dyrektywa ta nie była tworzona z myślą o uregulowaniu naruszeń IPR dokonywanych w internecie, a zatem do dziś nie wypracowano skutecznych rozwiązań, które pomogłyby poprawić sytuację posiadaczy IPR i wzmocniłyby ich ochronę.

Oceniając zatem pozytywnie inicjatywę KE w omawianym zakresie, nie sposób jednak stwierdzić, iż proponowane w Komunikacie dziesięć działań, może nie być wystarczające, dla osiągnięcia celu, jaki powinien przyświecać autorom dokumentu. Czytając przedmiotowy Komunikat odnosi się bowiem wrażenie, iż zawarte w nim propozycje dotyczyć mają przede wszystkim obrotu podrobionymi towarami. Nigdzie natomiast nie wspomina się o naruszeniach związanych z nielegalnym rozpowszechnianiem oryginalnych utworów, takich jak gazety i czasopisma.

Tytułem wprowadzenia, należy w tym miejscu zwrócić uwagę na fakt, iż wydawcy korzystali dotychczas (i nadal korzystają) z drogi prawnej, starając się przed sądami chronić stworzony przez nich контент, zwalczać piractwo i zapewniać należyte egzekwowanie przysługujących im praw. Oczywiście SW REPROPOL, jako reprezentant polskich wydawców a także partner organizacji reprezentujących europejskich wydawców, jest zainteresowane wprowadzeniem różnych, także pozaprawnych narzędzi, które mogłyby wzmocnić poszanowanie praw autorskich, ich należyłą ochronę i egzekwowanie.

W przedmiotowym Komunikacie, Komisja Europejska poszukuje rozwiązań, które – poprzez uzupełnienie istniejących regulacji prawnych środkami pozaprawnymi – zapewniłyby należyłą ochronę praw autorskich. W odniesieniu do Rynku Wewnętrznego Komisja ma nadzieję osiągnąć zamierzone cele m.in. poprzez sprzyjanie nawiązywania współpracy administracyjnej odpowiednich służb i instytucji zaangażowanych w egzekwowanie praw własności intelektualnej, a także poprzez wspieranie dobrowolnych porozumień między zainteresowanymi stronami – porozumień mających na celu zwalczanie naruszeń.

W tym kontekście należy zwrócić baczną uwagę na działalność prowadzoną w świecie cyfrowym przez tzw. pośredników. Trzeba bowiem zauważyć, iż gdyby nie działalność tych podmiotów, naruszenia IPR – czy w naszym przypadku, traktując sprawę wężej ze względu na specyfikę naszego sektora – praw autorskich wydawców – nie byłyby zjawiskiem tak powszechnym, jak to ma miejsce obecnie. Związane jest to z faktem, iż wielu pośredników ukształtowało swoje modele biznesowe tak, by – m.in. poprzez zamieszczanie reklam czy sprzedaż zwiększonej prędkości transferu danych – czerpać jak najwięcej korzyści z rozpowszechniania przez użytkowników końcowych danych, z których bardzo duża część jest prawnie chroniona i nie może być bez zgody posiadacza praw rozpowszechniana (za wyjątkiem sytuacji związanych z tzw. dozwolonym użytkowaniem, który – co istotne – w wielu państwach członkowskich jest lepiej i precyzyjniej określony, niż uczynił to polski ustawodawca). Różnego rodzaju pośrednicy, tacy jak wyszukiwarki, portale hostingowe czy społecznościowe, umożliwiają użytkownikom szybką, niekontrolowaną (pomimo istnienia odpowiednich narzędzi i metod technologicznych) i bezprawną wymianę plików. Warto przy tym podkreślić, iż zawartość tych plików jest zazwyczaj dostępna także w ofercie legalnej, za którą zazwyczaj nie trzeba płacić. Tego typu portali jest bardzo dużo. Dla przykładu – ograniczając się tylko do branży prasowej – polskie czasopisma lub pojedyncze artykuły w postaci plików *.pdf, *.rar itp. pojawiają się m.in. na takich portalach jak: wrzuta, wrzućto, przeklejto, lansik, PEB, rapidshare, megashares, hotfile, megaupload, darkwarez, chomikuj,

megavideo, FaceBook. W Polsce tego typu pośredników jest kilkuset, a w skali Europy – odpowiednio więcej. Warto w tym miejscu zauważyć, iż poza sprzedażą powierzchni reklamowej czy zwiększonej prędkości transmisji danych, niektórzy pośrednicy żądają opłat za pobieranie jakichkolwiek danych. Dla przykładu chomikuj.pl pobiera opłaty za transfer przekraczający 50 MB tygodniowo, zaś użytkowników – którzy generują duży transfer (czyli tych, którzy na swoich kontach zamieszczają, najczęściej bezprawnie, cieszące się dużą popularnością dane, np. czasopisma, książki, filmy) – nagradza materialnie. Nie sposób nie dojść do wniosku, iż właściciel tego portalu z pełną świadomością czerpie korzyści finansowe z przesyłanych za jego pośrednictwem utworów. Problem z naruszeniami IPR, dokonywanymi przez internet, czyli z piractwem, polega na tym, iż są to zazwyczaj drobne naruszenia, ale ich masowość i powszechność doprowadza posiadacza praw do stałego pogorszenia sytuacji ekonomicznej i do nieodwracalnych strat jakościowych.

Proponowane przez KE działania, jak się wydaje, nie poprawią tej obecnej sytuacji. Należy zauważyć, iż konsekwencje opisanych powyżej naruszeń są dramatyczne – wydawcy pozbawieni należnych im przychodów, nie tylko – w perspektywie długofalowej – nie będą w stanie inwestować w rozwój swojej działalności, ale już obecnie zmuszeni są do obniżenia swoich kosztów, czego konsekwencją jest m.in. zwalnianie pracowników, rezygnacja z jakościowych treści, koncentracja, które w przyszłości ogranicza Publiczna misję prasy.

Wydaje się, iż najważniejszym z przedstawionych w Komunikacie działań, jest inicjatywa „follow the money”. Podjęcie stanowczych i szybkich działań w tym zakresie, może przyczynić się do zniknięcia wielu podmiotów, które swoje modele biznesowe oparły właśnie na sprzedaży powierzchni reklamowej przy nielegalnie dystrybuowanych treściach. Na pozytywną ocenę zasługują także wszelkie inicjatywy, zmierzające do podniesienia świadomości użytkowników, zwłaszcza przedstawicieli najmłodszej generacji. To oni są często nieświadomi faktu, iż ich działanie jest niezgodne z prawem, przy czym istotnym jest, iż komercyjnie działające podmioty często na samych użytkowników końcowych „przerzucają” poprzez odpowiednie zapisy regulaminów wszelką odpowiedzialność za naruszenie IPR.

W Komunikacie brakuje także odniesienia do usprawnienia systemu egzekwowania IPR. Sprawa nie jest prosta. \Dla przykładu, polski system egzekwowania praw własności intelektualnej, zarówno na drodze cywilnej, jak i karnej jest całkowicie niesprawny. Wynika to generalnie z dwóch powodów. Po pierwsze, związane jest to z brakiem odpowiedniego przygotowania nie tylko sądów, ale szerzej rozumianego aparatu sprawiedliwości, w tym

policii i prokuratury. Materia prawa autorskiego jest jedną z bardziej skomplikowanych – bez odpowiednio przeszkolonych służb obecny stan rzeczy nie ulegnie poprawie. Z całą stanowczością należy stwierdzić, iż koniecznym jest powołanie wyspecjalizowanych sądów, które zajęłyby się postępowaniami związanymi z naruszeniami IPR. Duże trudności sprawia także – niezbędne w postępowaniu – udostępnienie danych sprawcy naruszeń (pomimo łatwego ustalenia adresu IP konkretnego użytkownika, niemożliwe jest uzyskanie danych osobowych). Po drugie, w świetle często kuriozalnych orzeczeń, koszty prowadzenia sporów sądowych są często niemożliwe do poniesienia przez posiadacza praw, w szczególności przez małe i średnie przedsiębiorstwa.

Podsumowując, SW REPROPOL pozytywnie odnosi się do inicjatywy Komisji, zauważając jednocześnie, iż wymowa Komunikatu nastawiona jest bardziej na zwalczanie obrotu podrobionymi towarami. SW REPROPOL apeluje zatem, by w stanowisku polskiego Rządu do Komunikatu znalazły się kwestie związane z nielegalną dystrybucją treści, w przeciwnym bowiem razie, działania proponowane przez KE pominą ważką część problemów związanych z naruszaniem praw własności intelektualnej w UE. Po odpowiednim uzupełnieniu o ww. kwestie, na poparcie zasługiwać będą przedstawione działania KE, w szczególności działania nr 3, 4 i 5 oraz wszelkie działania edukacyjne (w tym te opisane w nr 7, 8 i 9).

Z poważaniem,

PREZES
Andrzej Hoffmann